

Wyrok z dnia 18 kwietnia 2001 r.

I PKN 361/00

Przy badaniu przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej opartej na zasadzie winy (np. art. 415 KC), istnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem (zaniechaniem) zobowiązanego a szkodą (art. 361 § 1 KC) jest elementem podlegającym ocenie w dalszej kolejności, a zatem gdy nie zachodzi podstawa odpowiedzialności (bezprawność i wina) badanie istnienia związku przyczynowego jest zbędne.

Przewodniczący SSN Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Sędziowie: SN Jerzy Kwaśniewski, SA Herbert Szurgacz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2001 r. sprawy z powództwa Wiesława M. przeciwko R. Gospodarce Komunalnej Spółce z o.o. - Miejskiemu Zarządowi Budynków Mieszkalnych - Oddział w R. o zapłatę, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 9 marca 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację;

zasądził od Skarbu Państwa (Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie) na rzecz adwokata Wiesława U. kwotę 750 (siedemset pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

U z a s a d n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie wyrokiem z 4 listopada 1999 r. oddalił powództwo Wiesława M. przeciwko R. Gospodarce Komunalnej Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w R. - Miejskiemu Zarządowi Budynków Mieszkalnych w R. w części dotyczącej zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 30.000 złotych oraz odszkodowania w kwocie po 50 złotych miesięcznie tytułem zwrotu kosztów leczenia za cały czas jego trwania, co najmniej za 30 miesięcy. Powód twierdził, że był szykanowany przez pozwanego pracodawcę, co wywołało u niego chorobę w postaci zespołu depresyjnego reaktywnego,

powodującą konieczność leczenia i uniemożliwiającą pracę. Powód domagał się początkowo zasądzenia na jego rzecz również renty wyrównawczej z tytułu utraconych zarobków w kwocie po 1.000 złotych miesięcznie, lecz ostatecznie cofnął pozew w tej części, a Sąd Okręgowy umorzył postępowanie co do renty uzupełniającej.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód był zatrudniony u strony pozwanej od 1 stycznia 1987 r. do 31 grudnia 1997 r. na stanowisku kierownika administracji osiedla. W dniu 12 stycznia 1996 r. pracodawca wypowiedział mu umowę o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. W wyniku odwołania powoda Sąd Pracy wyrokiem z 18 lipca 1996 r. przywrócił go do pracy na dotychczasowe stanowisko i poprzednie warunki płacy oraz zasądził na jego rzecz wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy. Apelacja strony pozwanej od tego wyroku została oddalona przez Sąd Wojewódzki wyrokiem z 17 października 1996 r. Powód podjął pracę 21 października 1996 r. W maju 1997 r. powód wystąpił na drogę sądową o zasądzenie należnych mu podwyżek wynagrodzenia za lata 1996 - 1997. W sprawie tej strony zawarły ugodę przed Sądem Pracy co do roszczeń pieniężnych. Wyjaśniając brak podwyżek wynagrodzenia powoda w tym czasie, strona pozwana podała, że kilkakrotnie przygotowane propozycje pracodawcy w tej kwestii nie mogły uzyskać akceptacji powoda wobec jego nieobecności w pracy spowodowanej chorobą. Pozwany pracodawca ukarał powoda karą upomnienia, lecz cofnął ją po wniesieniu sprzeciwu przez powoda jeszcze przed wytoczeniem powództwa o jej uchylenie. Od połowy 1997 r. powód leczył się z powodu zespołu depresyjnego, przebywał na długotrwałym zwolnieniu lekarskim (236 dni w 1997 r.). W okresie od 16 października do 30 grudnia 1997 r. był leczony w szpitalu psychiatrycznym, w skierowaniu do szpitala podano, że od miesiąca leczy się w poradni zdrowia psychicznego z powodu zaburzeń snu, braku chęci do pracy, niepokoju, lęków, braku koncentracji uwagi. W tym samym czasie powód przeżywał kryzys małżeński. Jego żona trzykrotnie wносиła sprawę o rozwód, pierwszy raz w 1992 r., ponownie w 1995 r. i po raz trzeci w 1997 r. Ostatecznie rozwód został orzeczony w sierpniu 1998 r. Z akt sprawy rozwodowej wynika, że nieporozumienia rodzinne negatywnie wpłynęły na stan psychiczny powoda. Na podstawie opinii biegłego lekarza psychiatry dr Kazimierza M. Sąd Okręgowy ustalił, że powód choruje na przewlekły zespół depresyjny reaktywny, który jest przyczynowo związany z atmosferą w pracy u strony pozwanej. Sytuacja konfliktowa w miejscu zatrudnienia nie stanowiła jedynej i wyłącznej przyczyny choroby powoda, choć był to wiodący czynnik etiologiczny. Powód już wcześniej - w 1985 r. - przeży-

wał sytuacje emocjonalnie trudne, które sprawiły, że zaprzestał pracy w szkole, rezygnując z zawodu nauczyciela historii. W latach 90-tych przeżywał trudne sytuacje w małżeństwie, które doprowadziły do ujawnienia się zaburzeń emocjonalnych i sprawiły, że gorzej znosił sytuacje stresowe w miejscu pracy u strony pozwanej. Biegły ocenił, że przyczyną stanu zdrowia powoda jest w 2/3 konflikt w miejscu pracy, a w 1/3 pozostałe zdarzenia. Konflikty małżeńskie i rodzinne pogłębiały stan chorobowy powoda, co wpływało na jego (subiektywną) ocenę sytuacji w zakładzie pracy. Człowiek znajdujący się w stanie dyskomfortu psychicznego odbiera w sposób wyolbrzymiony zachowanie otoczenia w stosunku do siebie. W rozpoznawanej sprawie - w wyniku takiej wyolbrzymionej reakcji powoda - skorzystanie przez pozwanego pracodawcę ze środków prawnych przewidzianych w Kodeksie pracy zostało potraktowane przez powoda jako atak na niego i szykana. Cechy osobowościowe powoda predysponują go do łatwego występowania zaburzeń depresyjnych, lękowo-depresyjnych, emocjonalnych w sytuacjach trudnych. Tego typu predyspozycje psychiczne powoda utrudniają mu pracę na stanowisku kierowniczym, gdyż powodują łatwość popadania w konflikty z otoczeniem. Oddalając powództwo o zadośćuczynienie i odszkodowanie, Sąd Okręgowy stwierdził, że nie zachodzą przesłanki do przypisania stronie pozwanej odpowiedzialności odszkodowawczej. Roszczenia swoje powód opiera na twierdzeniu o bezprawnych - jego zdaniem - działaniach strony pozwanej w stosunku do niego jako pracownika w okresie, gdy był u niej zatrudniony. Zdaniem powoda działania te miały polegać na bezpodstawnym wypowiedzeniu mu umowy o pracę, niedopuszczeniu go do pracy po wyroku Sądu Pracy w sprawie o przywrócenie do pracy, niesłusznym nałożeniu nań kary upomnienia, pozbawieniu go obowiązkowych podwyżek wynagrodzenia, wystawianiu o nim jako o pracowniku krytycznych opinii. Sąd Okręgowy uznał, że brak jest związku przyczynowego między chorobą powoda a jego zatrudnieniem u strony pozwanej i działaniami pracodawcy wobec niego w okresie tego zatrudnienia. Podejmowane przez stronę pozwaną czynności przewidziane są przepisami prawa pracy. Nie mogą zatem być uznane za działania bezprawne - nawet wówczas, gdy przyczyna tych działań okazała się nieprawdziwa - ponieważ zostały podjęte w ramach obowiązującego porządku prawnego. Działania strony pozwanej pozbawione były cech bezprawności i nie były podejmowane umyślnie, z tych względów brak jest podstaw do zastosowania art. 444 KC i art. 445 KC w związku z art. 300 KP.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie wyrokiem z 9 marca 2000 r. oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny wskazał, że ze względu na podstawę faktyczną roszczeń odszkodowawczych powoda, ich podstawę prawną stanowią jedynie przepisy prawa cywilnego, stosowane do wzajemnych relacji pracownika i pracodawcy odpowiednio, zgodnie z treścią art. 300 KP. Są nimi przepisy o odpowiedzialności deliktowej, uregulowanej w art. 415 i następnych Kodeksu cywilnego. Przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej opartej na przepisie art. 415 KC jest wina. Osoba dochodząca odszkodowania musi zatem wykazać nie tylko istnienie szkody, ale również dowieść okoliczności wskazujących na zawiniony i bezprawny charakter działań (zaniechań) sprawcy szkody. Z opisu czynności podejmowanych przez stronę pozwaną w stosunku do powoda - takich jak wypowiedzenie mu umowy o pracę, ukaranie go karą porządkową upomnienia, powstrzymanie się od podwyższenia mu wynagrodzenia, wyrażanie o nim jako pracownika krytycznych opinii kwestionujących jego przydatność do zajmowania dotychczasowego stanowiska - wynika, że były to działania, do których pracodawca jest uprawniony w ramach kontrolowania i oceny pracy pracownika. W sytuacji, gdy działania te mieściły się w ramach wzajemnych praw i obowiązków stron stosunku pracy (art. 94 i 100 KP w związku z art. 22 § 1 KP), nie można twierdzić, że skorzystanie z przysługujących pracodawcy uprawnień miało charakter zawiniony i stanowiło czyn niedozwolony. Uznanie przez Sąd Pracy dokonanego przez stronę pozwaną wypowiedzenia powodowi umowy o pracę za nieuzasadnione nie daje podstaw do potraktowania zachowania pracodawcy jako czynu niedozwolonego i w konsekwencji do powstania po stronie powoda roszczenia odszkodowawczego. Sąd Apelacyjny wskazał ponadto, że między zachowaniem pozwanego pracodawcy a szkodą doznaną przez powoda nie istnieje normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 KC. Zgodnie z tym przepisem zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Odpowiedzialność odszkodowawcza nie obejmuje zatem sytuacji, w których doszło do powstania szkody w wyniku szczególnego zbiegu okoliczności. Tego typu szczególny zbieg okoliczności miał miejsce w rozpoznawanej sprawie. Szkoda powoda w postaci zaburzeń psychicznych jest bowiem efektem ustrojowej predyspozycji jego psychiki do nienormalnej reakcji na bodźce zewnętrzne. Z opinii biegłego lekarza psychiatry wynika, że cechy osobowościowe powoda predysponują go do łatwego wystąpienia u niego zaburzeń psychicz-

nych - w postaci reakcji depresyjnych, depresyjno-lękowych i emocjonalnych - w trudnych sytuacjach życiowych. Odwołując się również do doświadczenia życiowego, Sąd Apelacyjny stwierdził, że normalnie nie doznaje zaburzeń psychicznych osoba, którą niesłusznie zwolniono z pracy, o której wydano krzywdzącą opinię w związku z pracą, której nie podwyższono wynagrodzenia za pracę, na którą nałożono karę porządkową upomnienia i którą nadmiernie kontrolowano w związku z wykonywaniem obowiązków pracowniczych. Powstanie zaburzeń psychicznych u powoda w związku z konfliktową sytuacją w miejscu pracy było reakcją nietypową, anormalną i tym samym takie następstwo działań pozwanego pracodawcy - stosownie do art. 361 § 1 KC - nie może rodzić jego odpowiedzialności odszkodowawczej.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł w imieniu powoda jego pełnomocnik ustanowiony przez Sąd (z urzędu). Jako podstawy kasacji skarżący wskazał: 1) naruszenie prawa materialnego, mianowicie art. 361 § 1 KC, przez przyjęcie, że między sytuacją w pracy, w szczególności negatywnym nastawieniem do osoby powoda kierownictwa zakładu pracy, a powstałą u niego chorobą psychiczną nie zachodzi normalny związek przyczynowy, 2) naruszenie prawa procesowego, mianowicie art. 227 KPC, przez nieprzeprowadzenie dowodu z zeznań świadków wnioskowanych przez powoda. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu kasacji podniesiono, że wydający opinię biegły lekarz psychiatra wskazał na wielość przyczyn choroby psychicznej powoda, podkreślił jednak, że sytuacja konfliktowa w pracy w 2/3 jest przyczyną stanu zdrowia powoda. Z tego wynika, że pomiędzy sytuacją w zakładzie pracy powoda, w szczególności negatywnym nastawieniem do niego kierownictwa zakładu pracy, a powstałą u niego chorobą psychiczną istnieje normalny związek przyczynowy. Ponadto, Sąd Okręgowy z naruszeniem art. 227 KPC nie przeprowadził dowodu z zeznań świadków wnioskowanych przez powoda, posiadających istotne wiadomości w sprawie, w szczególności co do zachowania się kierownictwa zakładu pracy w stosunku do powoda. Dopiero przeprowadzenie całego postępowania dowodowego pozwoliłoby Sądowi ocenić, czy istnieje normalny związek przyczynowy pomiędzy chorobą powoda a sytuacją w pracy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie ma usprawiedliwionych podstaw. W pierwszej kolejności rozważenia wymagał zarzut uchybienia przepisom postępowania, odniesiony przez skarżącego wyłącznie do naruszenia art. 227 KPC. Zarzut ten jest nieuzasadniony choćby z tego względu, że został wyraźnie skierowany do wyroku Sądu pierwszej instancji (Sądu Okręgowego), co wynika z uzasadnienia kasacji, tymczasem przedmiotem kasacji może być jedynie naruszenie przepisów prawa materialnego i (lub) procesowego przez sąd drugiej instancji. Ponadto, zarzut ten został skonstruowany tak ogólnikowo, że nie sposób w ramach kontroli kasacyjnej ocenić, czy naruszenie wskazanego przepisu miało miejsce, a jeżeli tak, to czy uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 393¹ pkt 2 KPC). Z kasacji nie wynika bowiem, jakich konkretnie oznaczonych dowodów (środków dowodowych) zarzut ten dotyczy - skarżący ogólnie wskazuje na „dowód z zeznań świadków zawnioskowanych przez powoda”, nie precyzując, ani o jakie osoby chodzi, ani kiedy dowód ten został zgłoszony - a fakty (okoliczności), jakie miały podlegać stwierdzeniu w wyniku przeprowadzenia tych dowodów, zostały przedstawione w kasacji na tyle nieprecyzyjnie („co do zachowania się kierownictwa zakładu pracy w stosunku do powoda”), że nie sposób uznać, aby pominięcie tych dowodów, a przez to ewentualne naruszenie art. 227 KPC, miało wpływ na rozstrzygnięcie.

Zgodnie z treścią art. 227 KPC, przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Z treści tej normy wynika, że sąd może pominąć dowody, jeżeli ich przedmiotem nie miałyby być fakty o istotnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia. Dla oceny, czy doszło do naruszenia tego przepisu - w wyniku nieuzasadnionego pominięcia przez sąd dowodów powołanych przez stronę, których przedmiotem miały być fakty istotne w rozumieniu omawianego przepisu - konieczne jest skonfrontowanie tezy dowodowej (oznaczenia faktów podlegających stwierdzeniu) z przedmiotem procesu - treścią żądań powoda i ich podstawą faktyczną. Inaczej mówiąc, znaczenie mają okoliczności faktyczne, na jakie zostali zgłoszeni świadkowie. Zapytany przez Sąd Okręgowy o okoliczności, na jakie mają zeznawać zgłoszeni przez niego świadkowie, powód wskazał, że chodzi o stwierdzenie, iż „do pracy przyszedł zdrowy a sytuacja w zakładzie pracy doprowadziła do stanu chorobowego powoda” (zapis w protokole rozprawy). Po takim oświadczeniu powoda Sąd Okręgowy oddalił zgłoszone przezeń wnioski dowodowe, uznając wskazane okoliczności za nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy (zapis w protokole rozprawy). Stanowisko Sądu Okręgowego w tym przedmiocie uchyla się spod kontroli kasacyjnej,

ponieważ kasacja jest środkiem odwoławczym służącym kontroli prawidłowości zastosowania prawa (materialnego, procesowego) przez sąd drugiej instancji, w rozpoznawanej sprawie przez Sąd Apelacyjny. Można jedynie zauważyć, że treść postanowienia dowodowego Sądu Okręgowego zdaje się sugerować, iż oddalenie wniosków dowodowych nastąpiło na podstawie art. 227 KPC, stąd zapewne w kasacji podniesiony został zarzut naruszenia tego przepisu. Faktycznie jednak Sąd Okręgowy pominął te dowody na podstawie art. 217 § 2 KPC, uznając okoliczności faktyczne, na jakie zostały zgłoszone dowody, za dostatecznie wyjaśnione zgodnie z twierdzeniami powoda. Zarzutu naruszenia art. 217 § 2 KPC kasacja nie konstruuje. Okoliczności faktyczne, na jakie zostali powołani przez powoda świadkowie w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, różnią się od tych, które zostały wskazane w kasacji.

Sąd Apelacyjny zaakceptował decyzję Sądu Okręgowego co do pominięcia zgłoszonych przez powoda dowodów, uznając przeprowadzone postępowanie dowodowe za wyczerpujące i wystarczające do prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. To stanowisko podlegało już kontroli kasacyjnej. W związku z tym podkreślenia wymaga, że pominięcie - przez Sąd Apelacyjny - dowodów z zeznań świadków na wskazane przez powoda okoliczności było o tyle usprawiedliwione, o ile zarówno stan zdrowia powoda (jego choroba w postaci przewlekłego zespołu depresyjnego reaktywnego), czas ujawnienia się tej choroby (w okresie zatrudnienia u strony pozwanej), jak i związek zaburzeń psychicznych, które dotknęły powoda, z sytuacją stresową wynikającą z konfliktów w miejscu pracy, nie były okolicznościami wymagającymi prowadzenia w postępowaniu apelacyjnym dowodu z zeznań świadków, albowiem zostały wcześniej, zgodnie z twierdzeniami samego powoda, ustalone i wyjaśnione na podstawie dowodu z opinii biegłego lekarza psychiatry. Sam związek choroby powoda z sytuacją w miejscu pracy został przez Sąd Apelacyjny stwierdzony, Sąd ten jedynie - wbrew stanowisku powoda - przyjął, że związek ten nie miał charakteru normatywnego, w tym znaczeniu, że nie był normalnym związkiem przyczynowym w rozumieniu art. 361 § 1 KC.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 227 KPC jest nieusprawiedliwiony, ponieważ uznanie przez ten Sąd, iż prowadzenie dowodów z zeznań świadków na okoliczność związku stanu zdrowia powoda z zatrudnieniem u strony pozwanej jest zbędne, odbyło się nie z tej przyczy-

ny, że były to okoliczności nieistotne, lecz dlatego, że zostały już wyjaśnione zgodnie z twierdzeniami powoda.

Nieuzasadniony jest również zarzut naruszenia art. 361 § 1 KC. Przepis art. 361 § 1 KC ujmuje związek przyczynowy pomiędzy działaniem lub zaniechaniem zobowiązanego a powstałym skutkiem w postaci szkody jako konieczną przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej. Unormowanie zawarte w tym przepisie opiera się na założeniach tzw. teorii przyczynowości adekwatnej, zgodnie z którą związek przyczynowy zachodzi wtedy, gdy mamy do czynienia ze skutkiem stanowiącym normalne następstwo określonej przyczyny, a przyczyna ta normalnie powoduje tenże skutek. Dla przyjęcia istnienia związku przyczynowego jako przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej nie jest wystarczające stwierdzenie istnienia związku przyczynowego jako takiego. Konieczne jest stwierdzenie, że chodzi w danym przypadku o następstwa „normalne”, czyli oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy, typowe według stanu wiedzy o związkach przyczynowych towarzyszących różnym zjawiskom, nie będące rezultatem jakiegoś wyjątkowego zbiegu okoliczności. Ocena, czy skutek jest normalny, czy też wyjątkowy, powinna być oparta na całości kształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i wiedzy naukowej, specjalnej. W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny - w oparciu o ocenę charakteru związku istniejącego między chorobą powoda a sytuacją konfliktową w miejscu pracy dokonaną przez biegłego lekarza psychiatrę w jego opinii, czyli z wykorzystaniem wiedzy medycznej (naukowej, specjalnej), a także w oparciu o zasady doświadczenia życiowego - stwierdził, że choroba powoda nie stanowi normalnego, zwykłego, typowego następstwa (skutku) podejmowanych przez pracodawcę w stosunku do niego działań. Nie ma sprzeczności między stwierdzeniem przez biegłego lekarza psychiatrę, że przyczyną stanu zdrowia powoda była w 2/3 sytuacja konfliktowa w miejscu pracy, a oceną Sądu Apelacyjnego, że związek przyczynowy między tymi zjawiskami nie miał charakteru normalnego związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 § 1 KC. Zachorowanie powoda było bowiem efektem ustrojowej predyspozycji jego psychiki do nienormalnej reakcji na bodźce zewnętrzne. Krzywda powoda w postaci schorzenia psychicznego nie jest zatem normalną reakcją na zachowania pracodawcy w stosunku do niego, ale nietypową reakcją uwarunkowaną szczególnymi predyspozycjami psychicznymi powoda.

Kasacja nie zawiera rozbudowanej argumentacji prawnej mającej przemawiać za tym, że doszło do naruszenia art. 361 § 1 KC, poza argumentem, że biegły

stwierdził, iż w 2/3 przyczyną choroby powoda była konfliktowa sytuacja w pracy. Z tego względu zbędne jest, a wręcz niemożliwe, szersze rozważanie tego problemu prawnego przez Sąd Najwyższy ze względu na związanie granicami kasacji (art. 393¹¹ KPC), wyznaczonymi przez podstawy kasacji i ich uzasadnienie.

W rozpoznawanej sprawie zarzut naruszenia art. 361 § 1 KC jest chybiony także z innych względów. Sąd Apelacyjny ocenił bowiem, że działania pozwanego pracodawcy w stosunku do powoda nie były bezprawne ani zawinione. Oznacza to, że oddalenie powództwa nastąpiło przede wszystkim z tej przyczyny, że Sąd wykluczył istnienie podstawowej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej opartej na zasadzie winy (dominującej w reżimie odpowiedzialności deliktowej). Tej oceny - co do braku bezprawności i zawinienia w ujęciu subiektywnym po stronie pozwanego pracodawcy - kasacja w żaden sposób nie podważa (choćby przez zarzut naruszenia art. 415 KC), a zatem ocena ta jest wiążąca w postępowaniu kasacyjnym. Skoro działanie pracodawcy nie było - według oceny Sądu Apelacyjnego - obiektywnie bezprawne i subiektywnie zawinione, to badanie czy między tym działaniem a krzywdą doznaną przez powoda zachodził normalny związek przyczynowy było w istocie zbędne. Przy badaniu przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej istnienie normalnego związku przyczynowego jest elementem podlegającym ocenie w dalszej kolejności, a zatem gdy nie zachodzi podstawa odpowiedzialności (bezprawność i wina), badanie istnienia związku przyczynowego jest bezprzedmiotowe. Odpowiedzialność odszkodowawcza za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym - oparta na zasadzie winy - jest wykluczona w sytuacji, gdy działanie wywołujące szkodę nie było ani bezprawne, ani zawinione.

Związek przyczynowy musi się wiązać bezpośrednio z bezprawnym i zawinionym działaniem lub zaniechaniem osoby odpowiedzialnej za szkodę. W rozpoznawanej sprawie ocena co do bezprawności działania pracodawcy musiałaby być dokonana w kontekście przepisów regulujących sankcje za naruszenie pewnych zasad obowiązujących w prawie pracy i we wzajemnych relacjach między pracodawcą i pracownikiem. Choćby prawo pracy przewiduje sankcje za naruszenie prawa przez pracodawcę (np. w art. 45 § 1 i § 2 KP za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę za wypowiedzeniem, w art. 112 § 2 i § 3 KP za zastosowanie kary porządkowej z naruszeniem przepisów prawa), to nie oznacza to wcale, że naruszając przepisy prawa pracy pracodawca za każdym razem dopuszcza się czynu niedozwolonego w stosunku do pracownika. Mamy tu bowiem do czynienia z dwoma różnymi reżimami

odpowiedzialności i zastosowanie w stosunku do pracodawcy sankcji przewidzianych w jednym z nich wcale nie musi automatycznie oznaczać jego odpowiedzialności według zasad drugiego.

Biorąc powyższe pod rozwagę Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 393¹² KPC. O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu, ponoszonych przez Skarb Państwa, orzeczono na podstawie § 14 ust. 1 pkt 2 w związku z § 7 pkt 5, oraz § 15 ust. 4 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 1997 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz za czynności radców prawnych (Dz.U. Nr 154, poz. 1013, ze zm.).

=====